

JOANNA MAJDANIK

ur. 1964; Kraków



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, studia, edukacja, weterynaria, życie studenckie, Akademia Rolnicza

Najpierw mieszkałem w akademiku

Najpierw mieszkałem w akademiku. Z tym że [to miejsce] niespecjalnie mi służyło. Ciężko było się skoncentrować na nauce. Później znajomy –zresztą znakomity –profesor [Andrzej] Waksmundzki znalazł stancję, czyli lokum, gdzie studenci mogli się, że tak powiem, ulokować. Mieszkało nas tam pięciu, [może] sześciu. Ja właściwie [przez] cały [okres] studiów mieszkałem na stancji. Nie, jeszcze było jedno miejsce. Pod koniec studiów, [kiedy] w 1990 roku wróciłem z Etiopii, już tamta stancja odpadła. Musiałem więc szukać jakiegoś [nowego lokum], ale już byłem prawie że mieszkańcem Lublina, starym studentem, [zatem] wiedziałem gdzie co szukać. I łatwo znalazłem [nowe miejsce].

Mój pierwszy akademik [mieścił się] na Felinie. To było daleko. Jako pierwszaki zajęcia mieliśmy głównie w centrum Lublina, przy [ulicach] Głębokiej, oczywiście Akademickiej, czyli w głównej czy przy głównej siedzibie. Między innymi [przy ulicy] Lubartowskiej była biochemia. Z Felina [jeździło się] autobusem o numerze 14. Przejeżdżało się koło Majdanka. Zawsze miałem [wtedy] ciarki na plecach. Widziałem z okien co prawda pole, ale to robiło na mnie straszne wrażenie. Kilkukrotnie [podczas] pielgrzymek z Krakowa do Częstochowy oprowadzałem włoskie grupy jako wspomagający [przewodnik]. Oczywiście Auschwitz [stanowiło] jedno z głównych miejsc, gdzie się jechało [z turystami]. Ja bardzo nie lubię takich doznań. Nie lubię, bo tam wyobraźnia strasznie mocno daje mi popalić. I ten Majdanek mi dawał popalić. Chyba przez półtora czy dwa miesiące mieszkałem na Felinie i codziennie przyjeżdżałem koło Majdanka. Przyznam się, że wtedy bardzo intensywnie szukałem jakiegoś innego rozwiązania.

Weterynaryjnym akademikiem był „DODEK” [Znajduje się na terenie] miasteczka akademickiego. Ale tam [mieszkałi] starszacy. Jak ktoś był pierwszakiem, to w ogóle nie miał o czym gadać –zmykaj, to nie dla ciebie, tutaj starszaki mieszkają. Tak to wyglądało. Potem właśnie się przeprowadziłem na stancję przy ulicy

Namysłowskiego, przy Alejach Kraśnickich, koło Poczekajki.

Data i miejsce nagrania	2019-03-28, Kraków
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"